

Poblenou – miasto umarłych

W 1775 r. biskup Jose Climent zlecił rozpoczęcie budowy nowego cmentarza w Barcelonie, na niezamieszkanym obszarze w pobliżu plaży Mar Bella. Dwa lata później odbyły się tam pochówki.

W 1813 r. cmentarz został całkowicie zniszczony przez wojska napoleońskie. Potem rozpoczęły się spory co do lokalizacji mającej powstać nowej nekropolii. Ostatecznie wybór padł na to samo miejsce. Kolejne kontrowersje dotyczyły wyboru architekta i zaproponowanego przez niego projektu. Mimo sprzeciwu barcelońskiej Akademii Architektury, zaprojektowanie cmentarza powierzono dwudziestokilkuletniemu włoskiemu architektowi Antonio Ginesi.

W ten sposób powstało neoklasycystyczne założenie, z efektowną bramą wejściową poprzedzoną półkolistym ogrodem. Geometrycznie rozplanowane aleje dzieliły obszar cmentarza na cztery części. Poświęcenie odbyło się w kwietniu 1819 r.

Na Poblenou zaczęły powstawać neoklasycystyczne, a potem także modernistyczne grobowce. Okazałe rodzinne mauzolea przypominały domy, pełne przepychu i rozmachu, zdobione wspaniałymi rzeźbami. Miało być to swoiste odzwierciedlenie „idealnego miasta” – takiego, w jakim Barcelończycy chcieliby mieszkać.

Nagrobki stały się wyrazem estetycznych upodobań i politycznych aspiracji barcelońskich kupców i przedsiębiorców, z czasów szybkiego ekonomicznego rozwoju miasta. Fortuny rodzin takich jak np. Puigich i Cadafalchich pozwoliły na zatrudnianie najlepszych rzeźbiarzy i architektów. Wznoszono dzieła wybitne.

Cmentarz był kilkakrotnie poszerzany. Z czasem zlikwidowano część wydzieloną dla protestantów. Gdy się zappełnił, w 1883 r. otwarto Montjuïc – nowy cmentarz, malowniczo położony na wzgórzu o tej samej nazwie. To odsunęło Poblenou w cień.

Również XX wiek wywarł na nim piętno. Powstające wówczas wielopiętrowe grobowce przypominały współczesne bloki mieszkalne. To „miasto umarłych” również było odzwierciedleniem miasta żywych.

Obecnie cmentarz Poblenou sprawia wrażenie opuszczonego, mało osób odwiedza groby, tylko z rzadka trafiają tu turyści, wszak w Barcelonie nie brak innych atrakcji. A szkoda, bo ta wspaniała plenerowa galeria rzeźb potrafi zachwycić, zwłaszcza w blasku południowego słońca.

PAWEŁ KUBISZTAŁ

FOT. AUTOR

